

Szymański, Stanisław

Wokół Cymbarki

Notatki Płockie 3/9, 12-18

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOKÓŁ CYMBARKI

Na przełomie XIV i XV stulecia, w latach 1381—1426, na tronie książęcym w Płocku zasiadał Ziemowit IV, zwany Ziemaszko. Pojawszy za żonę Aleksandrę Olgierdównę, siostrę Władysława Jagiełły, doczekał się w jesieni swoich lat męskich pięciu synów i siedmiu córek. Dożył sześćdziesiątego roku życia i zmarł w Gostyninie ¹⁾.

Dwoje wśród dzieci, a więc Aleksander († 1444), późniejszy biskup, kardynał i patriarcha akwilejski oraz Cecylia († 1429), znana pod imieniem Cymbarki (Zimburgis), zawędrowali do ziem leżących daleko od płockiego Mazowsza. Gościny nie bez dziejowych następstw użyczył im Tyrol, który wśród krain alpejskich, dzięki dogodnej przełęczy Brenneru, stanowił naturalne przejście z północnej Europy do południowych Włoch. Ciekawy jego ustrój polityczno-społeczny, z uwagi na przemiany dokonujące się w tym czasie na Mazowszu Płockim, mógłby bliżej zainteresować historyka i dostarczyć mu wielu tematów do studiów i dziejowych porównań.



ERNEST ŻELAZNY — fragment
Innsbruck Gilg Sesselschreiber

Owczesny dziedzic Tyrolu, Ernest Żelazny, Habsburg, urodzony w roku 1377, z ojca Leopolda III i Viridis z domu Visconti, córki mediolańskiego księcia Barnaby, w roku 1392 zawarł pierwsze małżeństwo z Markietą — Małgorzatą, córką księcia pomorskiego Bogusława V²⁾. Przedwczesna jej śmierć skłoniła Ernesta do nowego małżeństwa, które poprze-

dzone było nawiązaniem licznych dworskich kontaktów.

W zasięgu zainteresowań księcia, znalazł się i Płock wraz z dynastią płockich książąt piastowskich. Komentarzy uzasadniających zwracanie uwagi na Płock, dostarczyć mogą historykowi żywe tradycje poprzednich roszczeń grafów Tyrolu do korony polskiej, następnie interesuje całą Europę sprawy krzyżackie i wreszcie osobiste zalety Cecylii — Cymbarki, słynącej z nieprzeciętnej urody.

Pretensje grafów Tyrolu do tronu polskiego opierały się oczywiście na podstawach koligacji rodzinnych epoki feudalizmu i sięgały one okresu panowania w Polsce Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Jeden z grafów Tyrolu i Görz, książę Karyntii, Henryk, przez szereg lat, tytułował się królem polskim. Tytułu królowych używały również żony jego, pierwsza Anna i druga Beatrix³⁾. Owa tytułatura na pierwszy rzut oka wydaje się wzbudzać szereg wątpliwości, przy bliższym jednak poznaniu nabiera treści i rumieńców słuszności historycznej. Po śmierci bowiem Wacława II, króla Czech i Polski zmarł w r. 1306 bezpotomnie jedyny syn i następca jego Wacław III, a z pozostałych dzieci, którymi były wyłącznie córki, najstarsza Anna, — zrodzona z pierwszego małżeństwa Wacława i Juty (Guty), córki Rudolfa Habsburga, zmarłej w r. 1298, — wyszła za mąż za wspomnianego Henryka, syna Mainharda, księcia Karyntii, oraz grafa Tyrolu i Görz, dając mu problematycznie tytuły królewskie ojca. Dopiero traktat wyszehradzki w roku 1335, regulując sprawę dziedzictwa tronu polskiego, pozbawił pretendentów roszczeń do korony. Wśród nich znalazł się oczywiście i Henryk⁴⁾.

Sprawa krzyżacka, która leżeć mogła u podłoża zainteresowań Ernesta Żelaznego zarówno Pomorzem Zachodnim jak i Mazowszem Płockim, mogła wpływać z faktu posiadania przez Zakon domów w Tyrolu i Północnych Włoszech. Nie znając jednak bezpośrednich pobudek pierwszego małżeństwa Ernesta, trudno snuć wnioski o źródle pogłębiającej się jego uwagi, grawitującej wokół ziem opanowanych przez Zakon Krzyżacki.

O tym, że uczulonym był graf Tyrolu na wydarzenia z pogranicza krzyżackiego, świadczyć może fakt zetknięcia się jego z Władysławem Jagiełłą, kiedy tenże w roku 1410, wracał ze zwycięskiej wyprawy grunwaldzkiej. Ernest przybywszy do Krakowa na okolicznościowe uroczystości powojenne, wyraził życzenie wejścia z monarchą polskim w stosunki rodzinne. Ogniwem, które mogłoby połączyć Habsburga z władcą Polski, — zgodnie z propozycją Wła-

dysława, — była wspomniana poprzednio siostrzenica królewska, Cecylia — Cymbarka. Była ona w tym czasie najstarszą panną wśród córek Ziemowita. Choć sprawa małżeństwa uzgodniona była dość wcześniej, do formalnych zaślubin doszło jednakże dopiero w lutym 1412 roku. Wesele odbyło się w Krakowie wśród wielkiej okazałości i przepychu, a bogato obdarowani przez króla nowożeńcy, udali się niebawem do Tyrolu ⁵⁾.

Nie poruszamy znaczenia bardziej ogólnego, wynikającego z faktu wspomnianego małżeństwa, choć interesować ono może historyka. Nie możemy jednakże pominąć wydarzeń dziejowych, których konsekwencje dostrzega historyk sztuki.

Dla tego ostatniego interesującym jest fakt, że w ślad za Cecylią-Cymbarką, przybywa 23.X. 1423 r. w najbliższe sąsiedztwo stolicy Tyrolu, jej brat, Aleksander, jako arcybiskup Trydentu. Urodzony w r. 1400, lata dziecińne spędził na dworze plockim, który żywo garnął się do wyższej kultury i usiłował utrzymać szerokie stosunki z rodami panującymi na Zachodzie. Już w młodych latach z uwagi na ubóstwo dworu przeznaczony był do stanu duchownego. Dzięki królowi otrzymał w r. 1414 prepozyturę kościoła katedralnego w Gnieźnie, a w kilka lat później kanonię tamże. W latach 1415 i 1416 przebywał w Krakowie, zapisując się w r. 1417 na Akademię Krakowską, nie osiągnąwszy żadnego stopnia naukowego, w r. 1423 został jej rektorem. Po powołaniu na stolicę biskupią przyjął w roku następnym wyższe święcenia kościelne.

Włoscy i niemieccy uczeni ujemnie przedstawiają rządę biskupie Aleksandra w Trydencie. Rehabilitować go usiłował historyk polski L. Bąkowski. Nie przesądzając rozbieżności w osądach można stwierdzić, że mimo sprzyjających warunków nie wyciągnął biskupstwa z trudnej sytuacji, w jakich się ono znajdowało, a uwikławszy je w nową wojnę z Wenecją (1440—1441) pogorszył i tak już złe położenie biskupstwa. Powołując prawdopodobnie rodaków na stanowiska, którymi dysponował, zraził sobie ludność a w dziejach spotkał się z ujemną oceną historyków.

Wysokie stanowisko kościelne na obczyźnie zawdzięczał książę plocki wedle wszelkiego prawdopodobieństwa szwagrowi swojemu, Ernestowi, od którego brata, Fryderyka IV zależna była przecież obsada stolicy biskupiej ⁶⁾.

Znaczenie Aleksandra dla społeczno-religijnego życia Tyrolu i dla naszego tematu polega na tym, że na jednym z synodów diecezjalnych wprowadził on do religijnego życia Tyrolu kult dwóch świętych polskich: Wojciecha i Stanisława — biskupa Szczepanowskiego ⁷⁾. Wraz z kultem przeniknęły wówczas do dolin alpejskich, — związanych z sobą traktem Brenneru, — teksty liturgiczne odnoszące się do obu męczenników.

I choć kult ten zamarł z czasem, przecież jednak zdołał utrzymać się przez szereg dziesiątków lat, czego dowody znajdziemy niebawem w działalności rzemieślniczej warsztatów mistrzów tyrolskich.

W czasie przebywania Aleksandra w Trydencie bawiła tam dość liczna grupa Polaków, zwłaszcza pochodzących z Mazowsza Plockiego. Wśród nich na szczególną uwagę zasługiwaćby mogli Stanisław Sobniowski, jako proboszcz Trydentu, Jakub Zaborowski, Jan Moszyński syn Andrzeja, Jan Moszyński syn Gotarda, Jan ze Strzelec, Jan Rogala oraz inni ⁸⁾. W rękopisach z tych lat znajdują się wzmianki potwierdzające podróże Polaków do odległych miejscowości krain alpejskich ⁹⁾.



Ks. ALEKSANDER (fragment)
Wiedeń — Autor nieznany.

Książę Plockiemu, który od 25 października 1442 roku był również proboszczem wiedeńskim, gdzie nie było jeszcze biskupstwa, — zmarłemu 4 czerwca 1444 roku, wystawiono w lewej nawie kościoła św. Szczepana także wspaniałe epitafium-nagrobek. Płyta z czerwonego marmuru, wyobraża naturalnej wielkości kardynała trzymającego w lewym ręku krzyż a prawą błogosławiącą. W otoku posiada napisy podające wszystkie zaszczytne tytuły zmarłego oraz datę jego śmierci ¹⁰⁾.

Wróćmy jeszcze do historycznego małżeństwa Ernesta Żelaznego z Cecylią-Cymbarką Piastówną. Przypominamy, że z pożycia obojga

tych ludzi przyszło na świat dziesięcioro dzieci, z których Fryderyk V, — jako cesarz niemiecki Fryderyk III, ożeniony z Eleonorą księżniczką Portugalii, był ojcem wielkiego miłośnika i mecenasa sztuki, znanego w historii polityka, niezbyt przychylnego sprawom Polski, cesarza Niemiec i regenta Tyrolu, — Maksymiliana I. Hi-



ERNEST ŻELAZNY
i FERDYNAND PORTUGALSKI
Innsbruck GILG SESSELSCHREIBER

stork Mazowsza zna go jako opiekuna i orędownika ostatnich suwerennych książąt czersko-warszawskich, Janusza i Stanisława i ich matki, — wdowy Anny ¹¹⁾, oraz później w r. 1518, za staraniem Erazma Ciołka, jako nadawcę herbu kapitulie plockiej ¹²⁾.

Wiedząc o zainteresowaniach cesarza sprawą Polski i Mazowsza, o jego żywym oddziaływaniu na artystów, o wykorzystywaniu koligacji rodzinnych dla zaspokojenia własnych i politycznych interesów, zatrzymajmy się bliżej na okresie historycznym zamkniętym latami życia Maksymiliana.

Jednym ze znaczniejszych, starszej w tym czasie generacji mistrzów dłuta i pędzla w Tyrolu, był Michael Pacher (1435—1498). Z warsztatu jego wyszło szereg nieprzeciętnych dzieł sztuki o europejskiej renomie, między którymi na czołowe miejsce wybija się najpopularniejszy z nich ołtarz św. Wolfganga. Nie podając przeglądu dzieł i twórczości mistrza, pragnęlibyśmy jedynie zwrócić uwagę na zachowane dwa fragmenty, jakiegoś większego, zapewne zaginionego ołtarza gotyckiego ¹⁴⁾, który wedle monografisty mistrza, — Eberharda Hempla, — poświęcony był św. Tomaszowi Becketowi ¹⁵⁾.

Św. Tomasz męczennik i arcybiskup Canterbury (Anglia) był postacią bardzo popularną na terenie Europy w okresie romańskim, czego dowodem szereg kościołów pod jego wezwaniem, zwłaszcza cysterskich.

Polski historyk sztuki, Marian Sokołowski już w roku 1909 zwrócił był uwagę na zachowane kwatery. Treść ich wiązał wówczas z postacią polskiego męczennika, św. Stanisława od roku 1072 biskupa krakowskiego (? † 1079) ¹⁶⁾. Przed nim wiązał obrazy z biskupem krakowskim prof. Swach w r. 1898 ¹⁷⁾, a równocześnie z nim Anton Reichel ¹⁸⁾. Zanim podejmiemy rozważania nad różnicą zdań odnoszących się do prawidłowego odczytania tematu przedstawień, zapoznajmy się z samymi obiektami.

Pierwszy z obrazów przedstawia wnętrze kościoła, do którego poprzez gotyckie okna z prawej strony wpada światło umożliwiające dojrzeć rozgrywającą się akcję. U stóp ołtarza, widzianego od strony zamknięcia prezbiterium, klęczy w czerwonym płaszczu i białej tunice duchowny w otoczeniu święty z jednej strony i grupy ludzi świeckich, z których najbliższy, odziany w biało-czerwony i spiczasto zakończony turban oraz w ciemno-fioletowy kaftan i żółte obuwie, — uderza oburącz mieczem w głowę dostojnika. Mitra biskupia leży u jego kolan na stopniu ołtarza, nad głową aureola, ręce złożone do modlitwy. Na twarzach pięciu mnichów towarzyszących męczeńskiej śmierci być może dominikanów widać zdziwienie, współczucie i przestrasz. Tuż za mordercą stoi niewzruszony brodaty mężczyzna w charakterystycznym



ZABÓJSTWO ŚW. STANISŁAWA
GRAZ. MICHAEL PACHER?

bogatym kapeluszu o rdzawym i zielonym odzieniu. Trzecia postać tej grupy w żalaznej zbroi przesłonięta jest dwoma pierwszymi. Szachownica posadzki z czerwonej i zielonej płytki kamiennej prowadzi poprzez otwarte drzwi nazewnątrz kościoła, gdzie widać poruszającą

się osoby w strojach schyłkowego gotyku i początków odrodzenia.

Druga ze scen wyobraża również wnętrze świątyni, w której na planie pierwszym widoczne są nosze ze zwłokami biskupa. Wokół zmarłego zgrupowali się duchowni, nad ciałem anieli ze wstęgą nut symbolizujących modły. — Światło wpadające do wnętrza w wysoko wykrojonych oknach nadaje mu zielono-szary i zimny koloryt świadczący o powadze chwili.



Św. STANISŁAW NA MARACH
GRAZ. MICHAEL PACHER?

Poprzez otwarte drzwi w głębi obrazu widać fragmenty miasteczka: wąską uliczkę zamkniętą basztą bramną i sztafażem. Wokół mar i zwłok biskupich zgrupowani kołem stoją biało ubrani zakonnicy, z których jeden w czerwonym nakryciu głowy odczytuje modły z księgi leżącej na pulpicie. Pierwszy w tej grupie ze złożonymi rękoma zatopiony jest w modlitwie, ostatni wskazuje palcem na pieśń chóralną aniołów. Po lewej stronie ciała zmarłego podobna grupa duchownych. Łączy je i kompozycyjnie wiąże z sobą postać środkowa, stojąca u nóg męczennika. Najbliższym widza jest zagadkowy kaleka, który błagalnym wzrokiem wpatrzony w zwłoki, dopełnia treści całości.

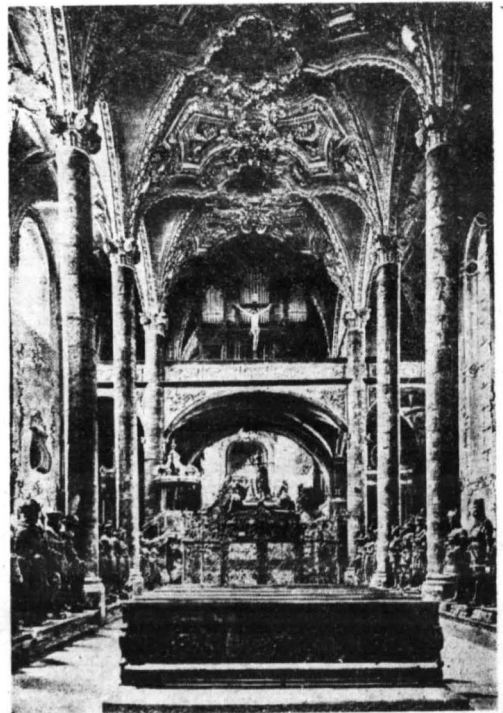
Zachowane sceny na desce w wymiarach 44 cm × 44 cm sądząc z partii kostiumologicznych malowane zapewne pod koniec życia artysty znajdowały się w roku 1821 w zbiorach Ferdynanda Attems, a w roku 1861, dzięki spadkobiercy jego, Ignacemu Attems, przewędrowały do muzeum krajowego Joanneum w Graz¹⁹⁾. Z rozmiarów malowideł, jak i elementów ikonograficznych, do których zaliczyć trzeba również symbole ewangelistów, — wół z otwartą księgą, atrybut św. Łukasza na odwrocie drugiego obrazu i lew z książką, atrybut św. Marka na odwrocie pierwszego, — możnaby wnosić o istnieniu i innych, być może dalszych

dwoch podobnych przedstawień, tworzących całość cyklu legendy o męczeństwie świętego biskupa, a konstrukcyjnie uzupełniających pacherowski typ ołtarza.

Komu jednak poświęcił swe dzieło Michael Pacher względnie ktoś z jego środowiska? Do której z postaci świętych, męczenników kościoła i biskupów, — Tomasza Becketa czy Stanisława Szczepanowskiego, — odnosi się treść przedstawień na zachowanych kwaterach skrzydeł gotyckiego ołtarza? Kto wreszcie trafniej odczytuje ich treść: austriacki monografista mistrz z Tyrolu E. Hempel czy jego rodacy P. Schwach i A. Reichel oraz M. Sokołowski?

W Polsce bezpośrednio po kanonizacji krakowskiego biskupa w roku 1253 festum św. Stanisława obchodzone było w dniu św. Tomasza i wzorowano go na liturgii męczennika angielskiego.

Gdy przyjrzymy się żywotom św. Tomasza Becketa, pisanych przez Edwarda Grímma, Wilhelma Kantuaryjskiego, Jana Salisbury i Rogera z Pontinnac, — a więc współczesnych, — oraz porównamy je z odpowiednimi ustępami polskiej kroniki dominikanina Wincentego Kadłubka (1160?—1223) rzuca się w oczy niewątpliwe podobieństwo sytuacji. W obu przypadkach sprawcą śmierci jest król. Tomasz Becket ginie z rąk nastanych siepaczy „satellites” w r. 1170, Stanisław Szczepanowski jest w r. 1079 przez nich napadnięty. Miejscem męczeństwa i tam i tu był kościół. „Thomas ad dexteram habens altare beate Dei genitricis”, — Stanisław



Wnętrze kościoła OO. Franciszkanów
z grobowcem Maksymiliana I. Innsbruck.

zaś — „propre aram”. Obaj nie cieszyli się popularnością w społeczeństwie ówczesnym, które raczej pochwalało raczej królewskie²⁰), dzięki czemu brak może u mar otoczenia ludzi świeckich. Analogii zresztą dopatrzeć możnaby się więcej.

Nie wnikając w średniowieczne zapożyczenia polskie z ówczesnych przekazów i tekstów zwłaszcza francuskich, istnieć musiały i stnieją zapewne jakieś różnice, których uchwycenie wobec dawności wydarzeń a braku przekazów, — trudne jest dziś dla historyka. Nie o nie zresztą nam chodzi. Zależy nam natomiast na ustaleniu tematu pacherowskiego ołtarza z XV stulecia, którego dwa fragmenty zachowała historia dla naszych dociekań.

Nie znamy potwierdzeń na popularność kultu św. Tomasza Becketa w Tyrolu, znamy natomiast popularność kultu Stanisława Szczepanowskiego w okresie życia, a przynajmniej młodości mistrza Pachera; znamy rodzinne powiązania i koligacje grafów Tyrolu z Jagiellonami i Piastami polskimi; znamy wreszcie tyrolskokaryntskie tradycje pokutniczego życia Bolesława Śmiałego, który jako król Polski był sprawcą śmierci krakowskiego biskupa, a który żył prawdopodobnie i zmarł w Osjach, gdzie przecież po dziś pełno po nim legend i późniejszych pamiątek²¹). Jeden z niepisanych przekazów pragnie miejsce pokuty Bolesława widzieć nawet w sercu samego Tyrolu, w Wilten, — obecnym przedmieściu Innsbrucka²²). I jeszcze jedno, na co należy zwrócić uwagę, co obce jest

postaci św. Tomasza Becketa, to ów kaleka, zapewne Piotrowin, — według legendy wskrzeszony przez biskupa w trzy lata po tegoż śmierci, — atrybut polskiego świętego w scenie znającego męczennika na marach. Atrybut, który sztuka średniowieczna stosowała niemal z reguły.



CYMBARKA — FRAGMENT
INNSBRUCK. GILG SESSELSCHREIBER



CYMBARKA — FRAGMENT
GILG SESSELSCHREIBER

Obok wspomnianych faktów historycznych tego okresu jeden jeszcze zdaje się przemawiać za żywą tradycją kontaktów Tyrolu z ziemiami leżącymi nad Wisłą, — a mianowicie grobowiec Maksymiliana I w Innsbrucku²³). Budowę jego zapoczątkował cesarz w roku 1502, prowadził dalej Ferdynand I a ukończył Leopold I. Prace przy nim trwały więc bezmała całe stulecie. Roboty rozpoczęte w cztery lata po śmierci Michała Pachera, prowadzone były w okresie utrzymywania żywych kontaktów cesarza z ostatnimi potomkami Piastów Mazowieckich.

Z przekazów archiwalnych wiemy, że Maksymilian wyświadczył im przecież jako cesarz i krewny, pewne usługi oraz że szafował obietnicami odnoszącymi się trosk o pomoc w korzystnym zawieraniu małżeństw nieletnich córek wdowy Anny. Bezradna księżna wobec polityki królów polskich upraszała go o interwencję papieską w sprawie zachowania jej praw kolatorskich przysługujących Piastom wobec kościoła p. w. św. Jana w Warszawie. Dzięki pośrednictwu specjalnego wysłannika księżny do Innsbrucka, posła imieniem „Strzelez”, „dekretum doctora”, Maksymilian występował tak-

że w sprawach małoletnich jeszcze synów Anny, wspomnianych już uprzednio, Stanisława i Janusza²⁴).

Maksymilian I wystawiając sobie wspaniały, artystyczny pomnik za życia nie pominął w nim elementów, świadczących o pamięci rodowodu, sięgającego Piastów. Wśród podobizn przodków, których odlewy ponad naturalnej wielkości wykonał w szlachetnym stopie i ustawił w nawie kościoła franciszkanów w Innsbrucku, zwanym Hofkirche wokół tumbi przeznaczonej dla siebie, obok ojca Fryderyka i matki Eleonory, znajdują się jego dziadkowie: Ernest Żelazny i Cecylia-Cymbarka.

Księżna z Płockiego Mazowska pełna goetyckiej impresji w całej postaci i wyrazie twarzy, przy egzotycznym nakryciu głowy, zbliżonym do kształtów tureckiego turbanu, zwanym wówczas „pant”, różni się nieco od pozostałych figur. Draperia szat modelowanych w czerwieniącym tonie miedzi podkreśla nie tylko zalety warsztatu, ale i piękność kobiecych kształtów. Po mistrzowsku wypracowana twarz księżnej, swobodnie wysuwające się z ramion linie szyi i ramion oraz wspaniale oddana partia biustu ze zwisającym na nim łańcuchem kosztowności, oddychają swobodą rzemiosła i sztuki. Piękno i realizm wyrazu w rzeźbie napełniają podziwem. Cymbarka jest bodaj czy nie najpiękniejszą postacią wśród rzeźb innsbruckiego grobowca i postacią, która zwraca powszechną uwagę zarówno miłośników jak i znawców sztuki.



CYMBARKA — FRAGMENT
INNSBRUCK. GILG SESSELSCHREIBER

Praca przy modelu rzeźby rozpoczęta w marcu 1513 roku, postępowała dość szybko. Pierwsze roboty odlewnicze wykonano przy nakryciu głowy oraz lewej ręki, aby następnie w roku 1516 mógł mistrz Gilg Sesselschreiber przystąpić do realizacji głównej partii posągu. Dzieła dokonali jednak wiosną tego roku jego synowie.

Figura Cymbarki wysokości 231 cm. odlana w metalu, przez warsztat Sesselschreibera w Mühlau koło Innsbrucka jest nie tylko pięknym dziełem sztuki i ujmującym świadectwem urody kobiecej, ale także pomnikiem żywych kontaktów średniowiecznego Innsbrucka i Tyrolu z nadwiślańskim mazowieckim Płockiem i odległą Polską.

Pomnikiem sztuki, choć nie jedynym, ale najbardziej może charakterystycznym i wymownym, a obok nagrobka Aleksandra w Wiedniu i pachowskiego ołtarza, najbardziej zapewne przypominają średniowieczne tradycje wiążące w owym czasie Polskę i płockie Mazowsze oraz Tyrol i austriackie posiadłości Habsburgów.

1) Antoni J. Nowowiejski: Płock, Płock 1917, s. 17.

2) Balzer Oswald: Genealogia Piastów, Kraków 1895. Wehrmann Martin: Genealogie des pommerschen Herzogshauses, Stettin 1937.

3) Staatsarchiv Innsbruck — Urkunden: N. 9423 z dn. 25 stycznia 1326.

N. II-7936 z dn. 8 kwietnia 1327.

N. 2966 z dn. 21 kwietnia 1327.

N. II-8012 z dn. 25 lipca 1327, — publikowany dokument w Zeitschrift des Museum Ferdinandeum in Innsbruck 1899, s. 207.

N. II-7936 z dn. 7 grudnia 1327.

N. 3821 z dn. 14 grudnia 1327.

N. 7564 z dn. 19 listopada 1329.

N. 7564 z dn. 8 grudnia 1329.

Museum Ferdinandeum — Innsbruck — Urkunden:

N. 35 z dn. 17 maja 1314.

N. 46 z dn. 21 kwietnia 1327.

N. 49 z dn. 23 września 1329.

N. z dn. 1 listopada 1333.

4) Balzer O.: o. c.; Balzer O.: O następstwie tronu w Polsce, Kraków 1897.

5) Paprocki Bartosz: Ogród królewski, Praga 1599, s. 124; Encyklopedia Powszechna Orgelbranda, tom VI, Warszawa 1861, s. 55; Bartoszewicz Julian: Cymbarka księżniczka mazowiecka. Noworocznik Krakowski — Kalendarz Ilustrowany dla Polski za rok 1863-III, ss. 33-42; Ptaśnik Jan: Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, Rocznik Krakowski tom VIII, s. 87; Lichnowsky: Geschichte des Hauses Habsburg, Wien 1841-V-1262, 128.

6) Bąkowski Ludwik: Ks. Mazowiecki Aleksander, biskup trydencki, Przegląd Historyczny VI-1913, ss. 1-34, 129-163; Słownik Biograficzny, t. I, Kraków 1935, art. Karola Piotrowskiego, ss. 64-65; p. r. także H. Voltolini: Zur Geschichte der alexandrischen Statuten von Trient, Zeitschrift d. Ferdinandeum in Innsbruck, B-d. XLIII, s. 280.

7) Dobrowolski Kazimierz: Kult św. Stanisława w St. Florian w wiekach średnich, Rocznik Krakowski XIX, Kraków 1923, s. 120; L. Bąkowski: o. c. s. 144; Bonelli: Monumenta ecclesiae Tridentina, Tridentinorum antistitutur series universa, Tridenti 1765, s. 134; publikował tam zapiski bpa trydenckiego z lat 1465-1486, Jana II Hinderbacha; m. in. następująca: „Hic continentur infrascriptae historiae notatae. Primo historia S. Stanislai Episcopi Cracoviensis et Martiris.

Secundo historia S. Adalberti Episcopi et Martiris Pragensis... Quorum primae duae descriptae, ac notatae sunt, ac festa eorum instituta per illustrem Principem ex genere ducum mazoviae Genealogia Regum Poloniae Dominum Alexandrum Episcopum Trid. S. R. E. Cardinalem S. Laurentii in Damasco ac Patriarcham Aquilegiensem in Concilio Basileensi creatum....” Jan Hinderbach był uprzednio proboszczem w Trydencie i następcą na tym urzędzie Stanisława Sobnowskiego.

8) L. Bąkowski o. c.

9) Schönherr: Franz Schweygers Chronik der Stadt Hall (1303—1572), Innsbruck 1867, s. 35, — „Am Montag nach Margarethe (1439) kamen aben Herzog Albrecht ain Volk pey 100 und 14 die waren Behäm und Poläkn darunter”.

10) Podobiznę podaje Tygodnik Illustrowany 1878, s. 410; Mitteilungen des Zentral Kommission für Kunst und historische Denkmale 1869, S. L. VIII; Österreichische Kunsttopographie, Band XXIII, — Geschichte und Beschreibung des St. Stephandoms in Wien, bearbeitet von Hans Tietze, Wien 1931, s. 478—9, Fig. 584—5.

11) Staatshaltereiarchiv Innsbruck — Urkunden: N. 8311 z dn. 5 stycznia 1505 r. — Warszawa. N. 8312 z dn. 20 marca 1505 r. Warszawa.

12) Akta Kapituły Płockiej, wyciąg publikowany przez W. Krzyżanowskiego. Katedra Płocka i jej biskupi. Płock 1877, s. 21: — „Auream coronam in campo caelestino, quibus antiquissimi Burgundicorum reges, a magno usque Athanasio genus excellentissimum deducentes, ac ipse S. Sigismundus usus esse dignoscitur. Stella Christi similiter aurea in eodem campo caelestino supra coronam eminentem quae sanctos reges illuminans ad praesepe et regnum aeternum conduxit... Inferiorem vero partem clipei med'am armis integris, domus nostrae Burgundiae, quibus ducatus ipse, postquam regnum, cessavit, u'itur, exornavimus tribus selicet aureis et tribus caelestibus alternatim a dextra ad sinistram per obliquum deorsum declinantibus. Lyombo rubio ab extremitate marginis ubique circumdante...”

13) Hempel Eberhard: Michael Pacher, Wien 1931; tenże: Das Werk Michael Pacher, Wien 1938.

14) Grazer Galerie — Katalog 1903, s. 8, Nr. 12, 13.

15) Hempel E. Michael Pacher in Thieme-Becker Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler, tom XXVI, Leipzig 1932, ss. 122—124.

16) Sokołowski Marian: Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii, Sztuki AU, tom IX, Kraków 1913, s. CCXXVII.

17) Schwach: Führer 1898 (po muzeum w Graz).

18) Reichel Anton: Zwei Altiroler Tafelbilder der Landes-Bildergalerie in Graz, Monatshefte für Kunstwissenschaft, Leipzig 1909, II, ss. 154.

19) Reichel A.: Zwei Altiroler Tafelbilder o. c. s. 154.

20) Borowska Danuta: Z dziejów jednej legendy. Warszawa 1950, s. 21.

1) Lauterbach Edward: Nagrobek Bolesława Śmiałego w Ossiaku, Przegląd Warszawski 1923, t. IV, s. 234 i nast.; Por. roczniki czasopisma „Carinthia” i „Archiv für vaterl. Geschichte und Topographie”; Hieron. Metzger: Ossiach, 1912; Jaksch: Mon ducatus Carinthia; Beda Schroll: Nekrol. v. Ossiach; Mitteilungen d. Central-Kommission 1856 i 1896; Ad. Wolf: Aufhebung der Klöster in Inneröst. 1871; Hugo Schnell: Die Pfarrkirche in Ossiach, München 1939. Niektóre z legend na temat pobytu Bolesława Śmiałego w Ossiaku zawdzięcza autor opowiadaniom dr. Mikołaja L'Hoste, proboszcza sąsiedniej parafii Mörttschach bei Grossglockner.

22) Zakrzewski Stanisław: Ossyk i Wilten, — Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU, w Krakowie, t. VII, grudzień 1912, Nr 10, ss. 5—8.

23) Schönherr David: Geschichte des Grabmals Kaisers Maximilian I., w Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen des s. h. Kaiserhauses, B-d I., ss. 140—258; tenże: Gesammelte Schriften, B-d I, ss. 149—364; Joseph Weingartner: Die Kirchen Innsbrucks, 1921, w „Die Kunst in Tirol”, Sonderband I.; Heinr'ch Hammer: Die Entwicklung des Maximiliangrabes in Innsbruck, 1912 w „Die Kunst in Tirol”, Heft 19; Vinzenz Oberhammer: Die Bronzestatuen am Grabmal Maximilian I. Wien 1947; Joseph Weingartner: Gilg Sesselschreiber, Wien 1947.

24) Por. przypis 11.; może chodzi tu o kogoś z rodziny Jana ze Strzelc, kto przybył z bp. Aleksandrem do Trydentu

KOMUNIKAT REDAKCJI

Wobec rozpoczęcia przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wydawnictwa Bibliografii Województwa Warszawskiego, która pokrywa się znacznie w zasięgu terytorialnym z prowadzoną w „Notatkach Płockich” Bibliografią Mazowsza Płockiego, kontynuowanie druku naszej bibliografii byłoby dublowaniem znacznej części pracy.

Pragnąc jednak, aby czytelnicy „Notatek Płockich” otrzymywali w dalszym ciągu informacje bibliograficzne dotyczące Mazowsza Płockiego, zwróciliśmy się do Dyrekcji Biblioteki Publicznej Województwa Warszawskiego z prośbą o dołączenie tej bibliografii jako bezpłatnego dodatku dla prenumeratorów Notatek Płockich, uzyskując pozytywne załatwienie tej sprawy.

Dotychczas wyszły dwa zeszyty Bibliografii Województwa Warszawskiego i każdy z nich liczy po 8 stron form A4, uwzględnia więc szczegółowiej materiał piśmienniczy niż mogła to uczynić ze względu na ograniczone miejsce Bibliografia Mazowsza Płockiego.